

17-30 sierpnia 2003

Wydaje: Stowarzyszenie

Cracovia Grupa 100

cena 5 PLN

PASY

2



0

Polar trafiony!



7000 kibiców na inauguracji

- Nowak strzela
- Wacek ma tremę
- Stawowy chwali
- Kubik się leczy
- Bania w stresie
- Ankowski egzekutor

Nadciąga Ruch

Stadion pięknieje



Zwiększamy tempo!

Odtąd nowe „Pasy” na każdy mecz u siebie. Najbliższe wydania – 30.08 (Arka), 7.09 (Błękitni)

9 sierpnia wystartowała druga liga. Ostro ruszyły także „Pasy”. Od tego sezonu będą w sprzedaży na każdym meczu Cracovii u siebie. Nawet prezes Grupy 100 Dariusz Mróz z dużą przyjemnością handluje naszym wydawnictwem.



Wybory Miss Kibicek Cracovii

Rozpoczął się konkurs organizowany przez redakcję „Pasów” i redakcję „Gazety Krakowskiej” na najpiękniejszą kibiczkę dopingującą drużynę Cracovii. Na każdym meczu rozgrywanym przy ul. Kałuży fotoreporter „Gazety Krakowskiej” robi zdjęcia naszych kibicek. Będą one publikowane w „Gazecie Krakowskiej” i „Pasach”. Pierwszą kandydatką jest **Ewelina Hajduk**. Po rundzie jesiennej zostanie wyłoniona Miss.



Oddano do druku 12.08.2003



„Pasiackie” wesele

Mecz z Polarem był ważnym wydarzeniem dla kibiców Cracovii. „Pasy” po pięciu latach zagrały w II lidze. Ten dzień jednak miał inne zupełnie znaczenie dla jednego z piłkarzy Cracovii. W sobotę 9 sierpnia, **Krzysztof Radwański** i jego narzeczona, **Monika** powiedzieli sobie sakramentalne „tak”.

Po meczu z Polarem na weselu pojawili się koledzy z drużyny ze swoimi towarzyszkami. Wśród nich byli **Łukasz Skrzyński, Wojciech Ankowski, Tomasz Siemieniec, Paweł Nowak**. Nie zabrakło również prezesa Cracovii, **Pawła Misiora**, prof. **Janusza Filipiaka** oraz trenera **Wojciecha Stawowego**.

– Mnie się wesele podobało, nie wiem jak gościom – o to trzeba by ich

zapytać – powiedział Krzysiek Radwański.

Na zabawie bawilo się ponad 100 gości. Tradycyjnie już po północy pan młody rzucał krawatem, pani młoda podwiązką. Los sprawił, że krawat złapał Wojciech Ankowski, podwiązkę jego dziewczyna – **Magda**. Co to oznacza? Chyba wszyscy wiedzą. Może już wkrótce nasi piłkarze będą mieli kolejny powód do zabawy.

Państwo młodzi, ze względu na rozpoczęty sezon II ligi, nie wyjeżdżają w podróż poślubną. – Obiecałem Monice, że pojedziemy po rundzie jesiennej – stwierdził „Fafel”.

Ps. Zdjęcia z wesela zamieścimy w następnym numerze, który ukaże się 30 sierpnia.

Thier

Małopolanka®

NATURALNA WODA ŹRÓDLANA

Naturalna woda źródłana z dostawą do firm i domów

Dział Sprzedaży: (012) 387 70 24, 0604 751 800

ZUS i US

już nie straszą

- Oczekujemy od piłkarzy dobrej gry i wysokiego miejsca w drugoligowej tabeli - powiedział w imieniu swoim i zarządu prezes Cracovii SSA **Paweł Misior** przed rozpoczęciem nowego sezonu piłkarskiego.

Klub nie oczekuje od zawodników natychmiastowego awansu, bo - jak mówił Misior - kandydatów będzie wielu. - Zapewniamy jednak piłkarzom tak dobre warunki, że mamy prawo oczekiwać dobrej gry i jeśli nadarzy się okazja, także awansu - zastrzegł prezes. Po raz pierwszy od dziesiętków lat Cracovia nie ma żadnych długów wobec ZUS i urzędu skarbowego. Stabilna sytuacja finansowa jest przede wszystkim zasługą głównego sponsora, właściciela 28 proc. akcji klubu, ComArchu. - Na klubowe konto przelane już zostały 3 mln zł za te akcje - oznajmił Misior. Dzięki m.in. tym pieniądzą budżet piłkarskiej sekcji na cały sezon wynosi 5 mln zł i jest nieco wyższy niż wcześniej planowano. Możliwe też było poważne wzmocnienie Cracovii nowymi zawodnikami. Piłkarze mają też dostać jedne z lepszych w drugiej lidze premie za dobre występy, szczególnie atrakcyjne za ewentualny awans. Szczegółów prezes nie zdradził. Natomiast pochwalił się, że klub powołuje Radę Sponsorów Sekcji Piłki Nożnej, a na jej czele staje **Marek Golemo**.

AKTUALNOŚCI



Łukasz Kubik spotkanie z Polarem oglądał z trybun ze swoją dziewczyną Tessą. Piłkarz narzekał na kolano, ale już wszystko jest dobrze. 12 sierpnia zaczął wznawiać treningi. Teraz czekamy na powrót do zdrowia leczonego się **Roberta Kolasy** (skręcony staw skokowy w sparingu ze Stalą Mielec), co ma nastąpić w ciągu tygodnia.

100 lat Viktorii

Goszczący w Krakowie 12 sierpnia wiceprezes Viktorii Zlžkov, zaprzyjaźnionego z Cracovią klubu, zaprosił „Pasy” na uroczystość 100-lecia czeskiego klubu. Zaproszenie zostało przyjęte z wielką ochotą. Oprócz przyjemności rozmawiano także o interesach. Istnieje duża szansa na konkretną współpracę pomiędzy sekcjami piłki nożnej obu klubów. O szczegółach poinformujemy naszych czytelników niebawem.



„Szczota” do kadry

19-letni napastnik Cracovii, pozyskany przed tym sezonem ze Stali Rzeszów **Łukasz Szczoczarz**, dostał powołanie do reprezentacji Polski. Trener kadry U-20 **Władysław Żmuda** chce sprawdzić „Szczotę” 20 sierpnia w meczu przeciwko Estonii.

pawo

Leopard SA

INFORMACJE I SPRZEDAŻ
Leopard BIURO NIERUCHOMOŚCI,
ul. Senatorska 26
tel./fax (012) 427 02 07, 427 23 20

OFERUJE DO SPRZEDANIA ATRAKCYJNE MIESZKANIA ORAZ LOKALE UŻYTKOWE

KROWDRZA UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO

- pow. mieszkań: 29-85m²
- ceny: 3500-4000 zł + VAT
- garaże i miejsca postojowe
- budowa rozpoczęta,
termin oddania II kwartał 2004



SALWATOR UL. MLASKOTÓW

- kameralny budynek apartamentowy
- ceny: 4150-4500 zł + VAT
- termin oddania I kwartał 2004



KROWDRZA UL. WROCŁAWSKA

- wszystkie mieszkania sprzedane
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,
cena 20.000 zł brutto
- termin oddania XII 2003



AKTUALNOŚCI

I kolejka, 9 sierpnia 2003
Cracovia – Polar Wrocław 2-0
(2-0)

Powrót Cracovii po pięciu latach do drugiej ligi zakończył się jej zasłużonym zwycięstwem. „Pasy” szczególnie dobrze zagrały w pierwszej połowie, po której ustalono wynik spotkania. Inaugurującego gola strzelił **Wojciech**

ran i **Piotr Giza** (w zespole debiutowało natomiast pięciu piłkarzy: **Sławomir Olszewski, Kazimierz Węgrzyn, Marek Baster, Marcin Makuch**, a po przerwie **Łukasz**



Polar trafiony!

Ankowski, król strzelców III ligi małopolskiej z tamtego sezonu, w 10. min z rzutu karnego, a podwyższył **Paweł Nowak** w 37.

„Pasy” nie mogły zacząć pierwszego meczu w nowym sezonie w swoich tradycyjnych koszulkach, ponieważ goście byli zaopatrzeni tylko w komplet białych strojów i sędziowie uznali, że będą się one gryźć z ubiorem krakowian. Stąd potrzeba zagrania w czarnym komplecie.

Cracovia, jako drużyna, wracała po pięciu latach na szczebel ogólnopolski, ale z jej podstawowego składu tylko dwóch zawodników debiutowało w drugiej lidze. Byli to **Arkadiusz Ba-**

Szczoczarz. Jednak początek spotkania należał do gości. To oni przeprowadzili pierwszą groźną akcję, ale uderzenie z bliska **Tomasza Pawlaka** obronił Olszewski. Odpowiedź „Pasów” była bardzo szybka. Z prawej strony centrował Nowak, a **Marcin Dudziński** został nieprzepisowo zatrzymany w obrębie szesnastki przez **Pawła Stawowego** (przypadkowa **zbieżność nazwisk z trenerem Wojciechem**). Karnego wykorzystał Ankowski. Cracovia poszła za ciosem. W 19. min przeprowadziła koronkową akcję. Zaczął ją Baran, przerzucił piłkę na prawo do **Tomasza Wacka** ten dośrodkował w pole karne, bramkarz

Cracovia: Olszewski – Wacek, Skrzyński, Węgrzyn, Baster – Makuch (46. Szczoczarz), Giza, Baran (70. Hajduk), Nowak – Ankowski, Dudziński (79. Szwajdych).

Polar: Foltyn – Ogórek, Grabowski, Hirsz, Stawowy (46. Walewski) – Budka, Augustyniak, Sorbian (72. Konon), Ozimina – Pawlak, Jasiński (61. Piątkowski).

Sędziował Tomasz Witkowski z Warszawy. Żółte kartki: Makuch, Nowak – Ogórek, Stawowy, Pawlak. Widzów 7000.

Polaru wybił piłkę przed siebie, doszedł do niej „Dudzio”, niestety jego strzał z 10 m był mało precyzyjny. W 26. min prostopadłe podanie Giza przejął „Ana”, uderzył z 16 m, jednak piłka minęła słupek bramki gości. Kolejne takie samo zagranie Giza sprytnie przepuścił Dudziński, futbolówkę przejął Ankowski i precyzyjnie dograł do Nowaka, któremu nie pozostało nic innego jak umieścić piłkę w siatce.

Na początku drugiej połowy pokazał się nowy nabytek Cracovii Szczoczarz. Przeprowadził rajd lewą stroną, ale dośrodkowanie przejął **Marcin Foltyn**. „Szczota” może mówić o ogromnym pechu w następnej akcji, gdy w 53. min po jego uderzeniu głową piłka trafiła w poprzeczkę. Potem częściej do głosu dochodził Polar, najlepszą okazję marnując w 77. min – **Adrian Budka** nie wykorzystał kiksów Węgrzyna. Tuż przed końcem mogło być jeszcze 3-0, ale Giza z bliska nie potrafił pokonać Foltyna.

W zespole gospodarzy nie mógł wystąpić **Łukasz Kubik**, który narzekał na uraz kolana.

Ankowski strzela na 1-0!



Dopingowany przez ojca

Łukasz Szczoczarz, meczem z Polarem Wrocław, zadebiutował w barwach „Pasów”. Ten 19-letni napastnik, reprezentant Polski U-20 w przerwie zmienił Marcina Makucho. – Na pewno jestem zadowolony, odnieśliśmy przecież zwycięstwo, cieszę się również, że zagrałem w tym meczu. Szkoda, że nie udało mi się strzelić bramki, choć miałem jedną wyśmienitą okazję (piłka po uderzeniu „Szczoty” głową trafiła w poprzeczkę). Fajnie byłoby zdobyć w debiucie gola. Jeszcze nie do końca jesteśmy zgrani ze sobą, ale w kolejnych meczach powinno być z tym zdecydowanie lepiej – powiedział młody zawodnik.



Postawie Łukasza przyglądał się jego ojciec **Adam**, ubrany w pasiastą koszulkę Cracovii. – Skoro syn gra w Cracovii, to muszę być z „Pasami” – mówił po meczu. – Sam też grałem w piłkę w Stali Rzeszów w latach 60. w III lidze. Najczęściej jako lewoskrzydłowy. Cieszę się, że Łukasz trafił do Krakowa, do dobrej drużyny. Będzie mógł rozwijać swoje piłkarskie umiejętności, a poza tym bardzo liczę, że dostanie się na AWF w Krakowie. Futbol to jego profesja, ale w sporcie nigdy nie wiadomo. Dobrze mieć „papiery” w rękę – powiedział.

(PP)

Wiele kontrowersji wywołało pojawienie się piłkarzy Cracovii na boisku, nie w swoich tradycyjnych pasiastych strojach, a ubranych na czarno. Choć regulamin rozgrywek jednoznacznie przyznaje gospodarzowi prawo gry w tradycyjnych barwach, nakazując gościom dostosowa-

Czarne stroje

nie kolorystyki kostiumów, sędzia meczu Cracovia – Polar **Tomasz Witkowski** z Warszawy uznał za białe koszulki z niebieskimi wypukłymi niedostatecznie kontrastującymi białymi czerwonymi pasami. Sędziowie nie dopuścili do gry drużyny Cracovii w tradycyjnych pasiastych strojach. – Bezdziennie wysyłał pasmo w tej sprawie do PZPN. Wszyscy przeciwnicy Cracovii zostali poinformowani, że drużyna na swoim boisku przy ulicy Kałuży rozgrywa mecze w pasiastych strojach. Polar się do tego nie dostosował – powiedział na posiedzeniu konferencji prasowej dyrektor ds. marketingu **Krzysztof Szostak**.

7000 widzów!

Dużo nas

Okazale wypadła inauguracja sezonu przy ul. Kałuży. Przed meczem publiczność zabawił zespół „Andrusy” z „Makino” **Olkiem Kobylińskim**, wielkim kibicem „Pasów” na czele. – Jestem pasiakiem z krwi i kości, i nie mogło mnie zabraknąć na inauguracyjnym meczu w II lidze – mówił popularny „Makino”. Prezes MZPN-u **Ryszard Niemiec** wręczył na ręce kapitana **Tomasza Wacka** specjalną plakietkę za awans do drugiej ligi.

Kibice starali się stworzyć atmosferę, w drugiej połowie zapłonęły na widowni kolorowe, czerwone race. W przerwie meczu był konkurs strzelecki. Jak woda szły pamiątki, koszulki, proporzki, czapeczki, a także nowy numer „Pasów” przygotowany specjalnie na ten mecz. Po raz pierwszy na boisku przy ul. Kałuży położono zieloną matę na torze kolarskim, która chronić ma pił-

karzy przed zetknięciem z twardym betonem.

Piłkarze wygrali 2-0, zdobyli 3 punkty, ale nie skasowali dodatkowych 500 złotych, które jeden ze sponsorów, firma Hektor, płacił za strzeloną trzecią bramkę. Najbliższy tego był **Łukasz Szczoczarz**, któremu zabrakło centymetrów, by pójść do kasy.



Wojciech Stawowy

Szybko, kombinacyjnie

- Cieszę się bardzo ze zwycięstwa. Pierwszy mecz, to zawsze wielka niewiadoma. Drużyna Cracovii też jest przebudowana, sami byliśmy ciekawi jak to wszystko zadziała. Mecz o punkty, to nie to samo co sparringi. Muszę powiedzieć, że z gry drużyny jestem zadowolony. Zaprezentowaliśmy się niezłe, wydaje mi się, że troszeczkę lepiej w I połowie. Oczywiście po to został ściągnięty do drużyny Sławek Olszewski, by takie sytuacje jak na początku meczu miała drużyna Polaru bronić, bo zgadzam się że gdyby padła bramka, a mogła paść, to ten mecz różnie mógł się potoczyć. O tego momentu mieliśmy przewagę. Graliśmy szybko, kombinacyjnie - efektem te dwa gole, a mogło być ich więcej. W drugiej połowie zaczęliśmy dobrze,

potem znowu był chwilowy przestój. Widać jak ważnym ogniwem dla naszej drużyny jest Arek Baran. Gdy doznał urazu i musiał zejść, ta gra w drugiej linii troszeczkę siadła. Niemniej jednak chłopcy kontrolowali grę. Natomiast Polar potwierdził to co ja mówiłem przed meczem, że jest to dobry, doświadczony drugoligowy zespół i o punkty nie było łatwo. Tym bardziej należą się słowa uznania dla chłopaków, że w tym pierwszym inauguracyjnym meczu przed własną publicznością zagrali naprawdę dobry mecz. Uraz Arka Barana to nic poważnego. Jest to po prostu stłuczenie mięśnia, a to zawsze jest bolesne. Nie mógł grać na pełnych obrotach, a my mamy taką umowę, że jeśli ktoś nie może grać na 100 procent możliwości, to mu-



si po prostu z boiska zejść. Należy więc pochwalić decyzję Arka. Nie ma obawy o przygotowanie kondycyjne. Trener Wacek doskonale pracuje nad tym z piłkarzami. Cracovia grała wysoko pressingiem - to kosztuje naprawdę dużo zdrowia, jeszcze w upale, i nie da się przez 90 minut tylko atakować i kiedyś ten drugi oddech trzeba złapać. Może czasami wygląda, że Cracovia jak gdyby się zatrzymuje. Zresztą w końcówce meczu mogliśmy zdobyć третią bramkę. Jeśli o coś się obawiam to o zgranie zespołu. Musimy to zrobić jak najszybciej. Jeśli chodzi o Makuha, to miał on w tym tygodniu stan podgorączkowy, jeden dzień nie trenował i widać to było na boisku. Po pierwszej połowie należała się mu w związku z tym zmiana.



Stresy z trybun

Piotr Bania nie mógł wystąpić w spotkaniu z Polarem, ponieważ musiał pauzować za żółte kartki, zobaczone jeszcze w ubiegłym sezonie. Musiał więc dopingować kolegów z trybun.

- Jak się z boku ogląda spotkanie?

- Ciężko. Stres jest dużo większy niż występując na boisku.

- Jesteście chyba zadowoleni. Start do nowych rozgrywek i pewne trzy punkty.

- Wynik był bardzo dobry, naszą grę także oceniam pozytywnie. W pierwszej połowie przeprowadziliśmy kilka szybkich, składnych akcji i zdobyliśmy dwie bramki, a w drugiej cały czas kontrolowaliśmy sytuację.

- Jak Pan ocenia swoją formację - atak?

- Pozytywnie. Należy się cieszyć ze zdobytych goli i z dobrej skuteczności, bo przecież sytuacji bramkowych nie mieliśmy wcale tak dużo i w zasadzie je wykorzystaliśmy.

- Teraz, w takim razie, będzie ciężko wskoczyć do podstawowego składu.

- Na pewno. Po zwycięstwie, dobrej grze zawodników grających na mojej pozycji, trzeba będzie chyba czekać na swoją szansę, a jak się nadarzy to ją wykorzystać.

- Kapitan powinien mieć miejsce w składzie?

- Nie. Po to jest czteroosobowa Rada Drużyny, a by w takim przypadku jak dzisiaj, miał mnie kto zastąpić w roli kapitana. W Opcznie będzie bardzo ciężko. Drużyna Ceramiki jest bardzo doświadczona, gra już kilka sezonów w drugiej lidze. Poza tym jest to mecz wyjazdowy. Sprawdźmy, jak będziemy sobie radzić na obcych boiskach. Bardzo byłoby fajnie zdobyć cztery punkty w dwóch kolejnych meczach

- Kolejny przeciwnik to chorzowski Ruch. Mimo spadku drużyna nie została całkowicie rozprzedana i będzie to trudny rywal.

- Graliśmy już z Ruchem ostatnio dwa razy w sparingach i było dobrze (oba mecze zostały wygrane). Takie gry kontrolne potwierdzają opinię, że nie ma takiej strasznej różnicy między pierwszą ligą a drugą, czy nawet третią, dlatego nie ma się czego obawiać. Nazwa naszego rywala jest bardzo znana, ale to są tacy sami zawodnicy jak my.

Rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**

Rozmowa
z Pawłem Nowakiem

Nie ma słabych



Paweł Nowak uczestniczył w obu akcjach, które zakończyły się golami dla „Pasów”. Rozpoczął pierwszą i zakończył drugą.

– Pan rozpoczął akcję, po której padła pierwsza bramka dla Cracovii w nowym sezonie. Można zaliczyć Panu asystę?

– Nie za bardzo. Czarną robotę wykonał przecież „Dudzio”. To on był faulowany w polu karnym.

– Zdobył Pan także bramkę.

– Gol cieszy, ale ważniejsze, że wygraliśmy.

– Spodziewał się Pan, że mecz będzie tak wyglądał?

– Mówiłem przed sezonem, że pierwszy mecz będzie wielką niewiadomą. Przystępowaliśmy do niego z pewnymi obawami, choć wiedzieliśmy, że jesteśmy dobrze przygotowani do nowego sezonu i chcieliśmy pokazać się z dobrej strony. Okazało się, że druga liga nie jest wcale taka straszna, że możemy w każdym meczu powalczyć o wygraną, niezależnie u siebie czy na wyjeździe.

– Jak się grało w czarnych strojach?

– Dobrze, że nie było większego słońca. Było parno, ale byliśmy na to przygotowani, od tygodnia trenując w godzinie sobotniego meczu.

– Następny przeciwnik – Ceramika Opoczno – chyba trochę silniejsza niż Polar?

– Szczerze mówiąc za bardzo nie znam tego zespołu, a wrocławianie byli przecież mocnym średniakiem drugiej ligi w ubiegłym sezonie. W meczu z nami pokazali kilka zagrań technicznych. W tej lidze faktycznie nie ma słabych drużyn.



GREEK TRADE SPÓŁKA Z O.O.

- Przetwory owocowe i warzywne w opakowaniach detalicznych
- Komponenty dla cukiernictwa i gastronomii
- Półprodukty do produkcji dżemów, soków, napojów, wsadów do jogurtów i lodów
- Import świeżych owoców i warzyw
- Eksport artykułów spożywczych

Zapraszamy do naszych hurtowni:

Kraków
ul. Christo Botewa 32
tel. centrala: 012 651 10 50
fax. centrala: 012 651 10 60
biuro@greektrade.com.pl

Wałbrzych
Ul. Wrocławska 130
tel/fax: 074 840 82 25
tel: 074 840 82 26
walbrzych@greektrade.com.pl

Pabianice
Porszewice 18s
tel/fax: 042 211 45 12
tel: 042 211 50 88
porszewice@greektrade.com.pl



Nasz stadion pięknie. Oto trybuna od ul. Focha z nowymi krzeselkami i kultowym napisem.

Rozmowa z Tomaszem Wackiem

Była trema

„Baniowego” w roli kapitana zastąpił Tomasz Wacek. Dla sympatycznego piłkarza był to ogromne wyróżnienie.

- Jak się Pan czuł w roli kapitana?

- Akurat tak wyszło, że w meczu przeciwko Polarowi musiałem poprowadzić zespół, gdyż Piotr Bania pauzował za żółte kartki, Krzysiu Hajduk i Tomasz Siemieniec zasiedli na ławce rezerwowych, a ja jestem czwarty w Radzie Drużyny, stąd mnie przypadł ten miły obowiązek. To ogromny zaszczyt poprowadzić "Pasy" już w drugiej lidze, stąd mała trema, ale po pierwszym gwizdku ona minęła.

- Wasze zwycięstwo w pełni zasłużone.

- Mecz się dla nas dobrze ułożył. Szybko strzeliliśmy pierwszego gola, potem dodaliśmy drugiego i kontrolowaliśmy grę. Trzeba być zadowolonym z debiutu w drugiej lidze w barwach Cracovii, wcześniej na tym szczeblu występowałem w Karpatach Krosno, a jako kapitan jestem podwójnie szczęśliwy, że na inaugurację nowego sezonu wywalczyliśmy trzy punkty.

- Zabrakło jednak znowu Pana asysty, na którą tak długo już Pan czeka.

- Nieważne kto strzela bramki, kto asystuje, ważne, że drużyna wygrywa i z tego się trzeba cieszyć. Myślę, że w następnych meczach w końcu uda mi się zaliczyć te upragnioną asystę.

- Obrona Cracovii w połowie zmieniona w porównaniu z poprzednim sezonem – dwóch nowych zawodników.

- W takim składzie defensywy zagraliśmy kilka sparingów, ponadto na treningach cały czas ćwiczymy grę obronną. Cieszę się, że w spotkaniu

z Polarem wywiązaliśmy się dobrze z zadań defensywnych, zachowaliśmy czyste konto. Były co prawda drobne błędy, nieporozumienia, ale podczas kolejnych meczów będzie lepiej.

- Ruch Chorzów także udanie zainauguował drugoligowe rozgrywki.

- Wygraliśmy z nimi dwa razy w sparingach, gdy występowali jeszcze w ekstraklasie, więc chyba nie taki diabeł straszny. Będziemy mieli przewagę własnego obiektu, publiczność nas będzie dodatkowo motywowała. Z pewnością będziemy walczyć o trzy punkty, a także zachcemy pokazać dobrą grę i sądzę, że to nam się uda.

Rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**

Tomasz Wacek z okolicznościową plaketką z okazji awansu





Termin:
9-10 sierpnia

Wydarzenie:
Pierwsza kolejka I i II ligi

Najwyższe frekwencje na trybunach:

- 1. Lech Poznań – 17 000 widzów**
- 2. Pogoń Szczecin – 10 000 widzów**
- 3. Cracovia – 7000 widzów**

Pasy przyciągają jak magnes

„Ana” napoczął

Wojciech Ankowski to król strzelców III ligi małopolskiej (22 gole) w poprzednim sezonie. Nic więc dziwnego, że to on pierwszy wpisał się na listę strzelców Cracovii w nowych rozgrywkach.



- Król rozpoczął strzelanie dla „Pasów” w nowym sezonie.

- Zagraliśmy dobrze, jako zespół,

w pierwszej połowie, czego efektem były dwie bramki. Jestem zadowolony, że

udało nam się je zdobyć. Poza tym cieszę się, że poza bramką z karnego udało mi się dograć Pawłowi Nowakowi, a on to wykorzystał.

- Karny został strzelony pewnie.

- Bramkarz wyczuł moje intencje, jednak strzał był na tyle precyzyjny, że musiał wpaść do siatki.

- Wspomniał już Pan o asyście, ale w poprzednim sezonie było

raczej na odwrót – to „Pawka” podawał do Pana.

- Rzeczywiście, Paweł w poprzednich rozgrywkach był królem asyst. Dzisiaj role się zmieniły. Trzeba się tylko z tego cieszyć, także dlatego, że była to udana akcja całego zespołu – Marcin Dudziński sprytnie przepuścił mi piłkę, a zagrywał ją Piotrek Giza. Ta druga bramka uspokoiła nas i mogliśmy cały czas grać swoją piłkę.

- W drugiej połowie tego spokoju nie było trochę za dużo, bo Polar przeprowadził kilka akcji?

- Po zmianie stron wrocławianie zaatakowali odważniej, bo nie mieli już nic do stracenia. Jeśli chodzi natomiast o nas to myślę, że dała znać o sobie pogoda, ciężkie warunki i wszystkie błędy przesunięcia i w odbiorze brały się z braku sił.

- Był Pan królem strzelców trzeciej ligi, podobnie będzie w drugiej?

- Przede wszystkim chciałbym, abyśmy grali jak najlepiej, żebyśmy zajęli jak najwyższą lokatę w tabeli. Ja będę się starał przysłużyć drużynie, a czy to strzelając bramki, asystując, czy dobrze zagrywając w obronie, to już mniej istotne.

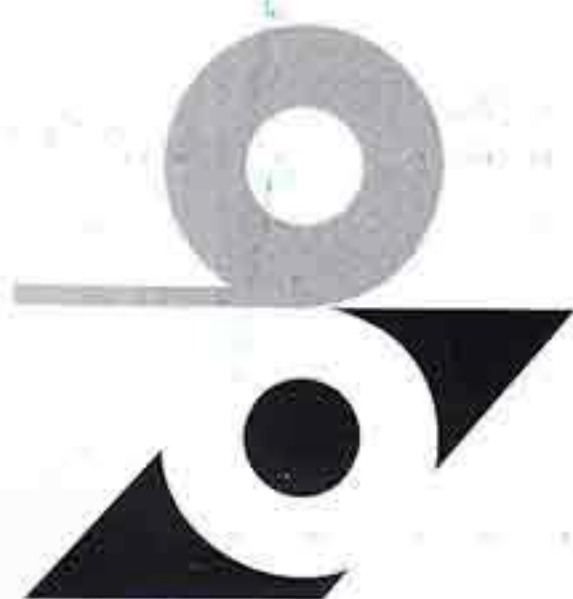
- Jak Pan ocenia współpracę w ataku z Marcinem Dudzińskim, a potem z Łukaszem Szczoczarem?

- Zarówno Marcin, jak i Łukasz są bardzo dobrymi zawodnikami. Współpracowało mi się z nimi dobrze, trzeba jednak wziąć pod uwagę, że były to dwie różne połówki. W pierwszej narzuciliśmy rywalowi nasz styl gry, Polar miał mało do powiedzenia, w drugiej sytuacja na boisku bardziej się wyrównała, mieliśmy przez to może mniej sytuacji z przodu.

Rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**

Tabela II ligi

1. Ruch Chorzów	1	3	3-0
2. Piast Gliwice	1	3	3-1
3. Cracovia	1	3	2-0
4. GKS Bełchatów	1	3	2-1
Jagiellonia Białystok	1	3	2-1
6. MKS Pogoń	1	3	1-0
Zagłębie Lubin	1	3	1-0
8. KSZO Ostrowiec	1	1	1-1
Podbeskidzie	1	1	1-1
Tłaki Gorzyce	1	1	1-1
11. ŁKS Łódź	1	0	1-2
Rodonsko	1	0	1-2
13. Aluminium	1	0	0-1
Arka Gdynia	1	0	0-1
15. Ceramika Opoczno	1	0	1-3
16. Polar Wrocław	1	0	0-2
17. Błękitni Stargard Sz.	1	0	0-3
18. Szczakowianka J.	1	0	1-1



drukarnia
SKLENIARZ

30-133 Kraków, ul. J. Lea 118

tel. (012) 637 32 70, 637 31 27, fax (012) 637 80 02

F.H. „AGNES”

galanteria

skórzana

hurt - detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14

Kraków, ul. Zwierzyniecka 25

Kraków-TOMEX,

ul. Bieńczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
- ☛ portfele
- ☛ saszetki
- ☛ paszportówki,
- kosmetyczki
- ☛ paski, biodrówki
- ☛ rękawiczki skórzane
- ☛ parasole
- ☛ plecaki dziecięce,
- szkolne, turystyczne
- ☛ torby turystyczne
- ☛ walizy

TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ

BARDZO SZYBKIE

**I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!**

Już nie musisz kupować sprzętu !

Damy Ci go za darmo !!!

Przekonaj się sam dlaczego

warto mieć takie łącze ?!

Zadzwoń lub napisz:

K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.

ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków

e-mail: biuro@kki.pl <http://www.kki.pl>

tel. (012) 428 20 40



KLUB DZIENNIKARZY „POD GRUSZKĄ”

Restauracja

zaprasza
do stylowych XIV - wiecznych
wnętrz z widokiem
na krakowski Rynek



**W domowej atmosferze serwujemy fantazyjne dania kuchni polskiej i europejskiej.
W unikalnej scenerii organizujemy wesela, przyjęcia okolicznościowe, bankiety.**

Restauracja „Pod Gruszką”, 31-011 Kraków, ul. Szczepańska 1
tel. (012) 422-88-96, fax (012) 421-02-42.

GABINET STOMATOLOGICZNY



**lek. stom. Michał Sowa
lek. stom. Andrzej Bill**

PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

• PROTETYKA • CHIRURGIA • ORTODONCJA • RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon.-pt 9⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

tel. 291-55-45, www.stomatolog.biz.pl



Witamy w



„Pasiaste” dziewczyny to już pierwsza liga

Największy szacunek należy się Cracovii – flaga zadebiutowała





W lidze!



Giza walczył o każdą piłkę



Race oświetliły trybuny



Wodzirej organizował doping

FUTBOL

Kolejny nasz przeciwnik to najbardziej utytułowany klub w Polsce (mający w dorobku między innymi 14 tytułów mistrza Polski). Ma też najwięcej rozegranych sezonów w I lidze (67, dla porównania Cracovia - 26).

Ruch Chorzów

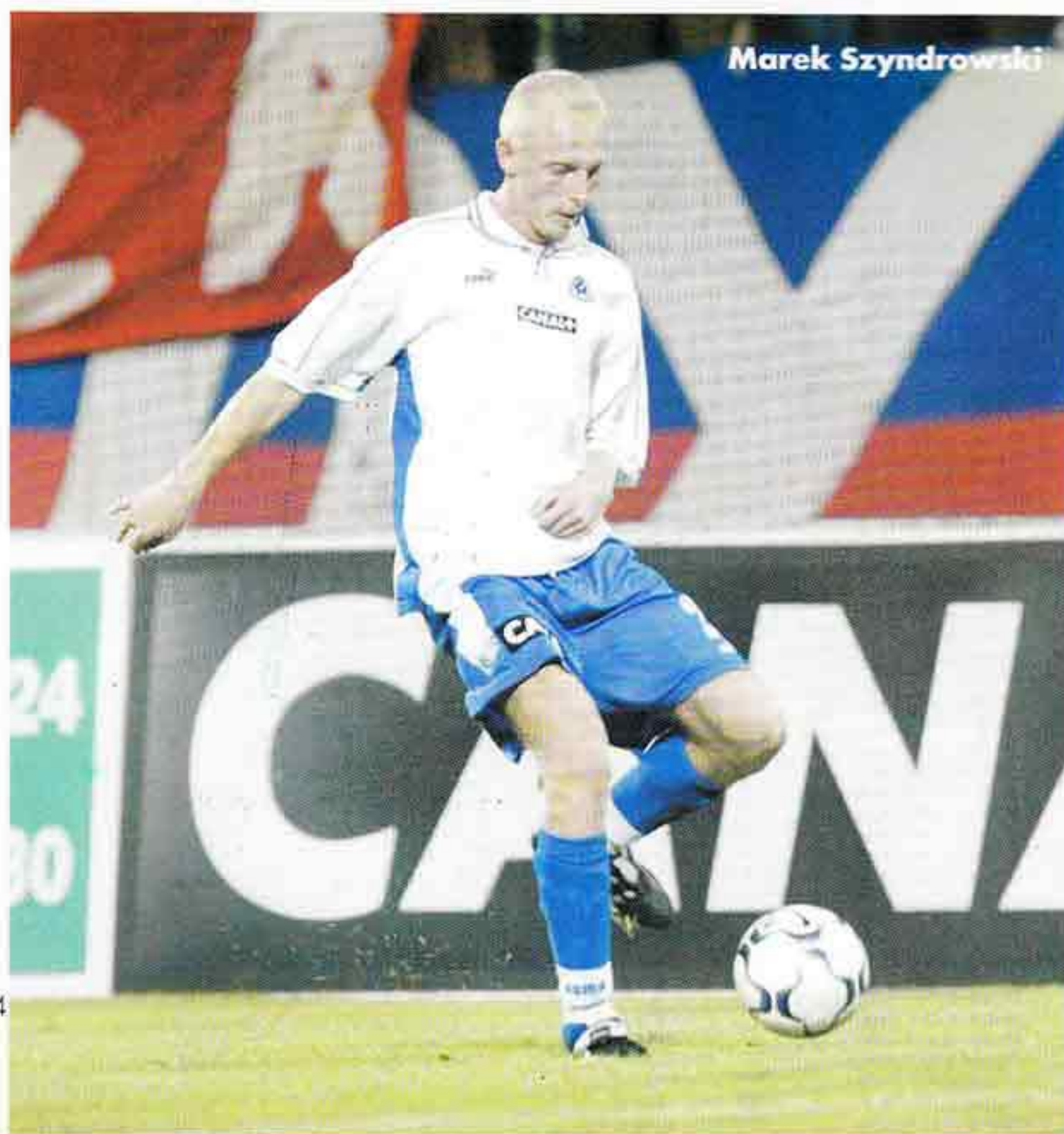
Do trzech razy sztuka



Ruch Chorzów powstał - jako Ruch Wielkie Hajduki - w 1920 roku, a od 1939 roku (czyli od czasu przyłączenia tej miejscowości do Chorzowa), z niewielką przerwą na lata stalinowskie - jest Ruchem Chorzów. Podobnie jak Cracovia - od początku gra w tych samych strojach od których wziął się przydomek „niebiescy”. Początkowo drużyna grała słabo (debiut w mistrzostwach Polski przyniósł klęskę z... Cracovią 2-8). W 1927 Ruch był jednym ze współzałożycieli ligi. Debiut ligowy był jednak nieszczygólny (1-7 z 1 FC Katowice. Dla porównania - Cracovia w swym

ligowym debiucie wygrała z Czarnymi Lwów 5-0). Potem Ruch zajął dwukrotnie 12. miejsce. W następnych sezonach było już coraz lepiej: kolejno 10., 8., 7. i 5. miejsce. W 1933 zdobył swoje pierwsze mistrzostwo i nastąpiła „era Ruchu”. Az do wybuchu wojny był na pierwszym miejscu w lidze (z jednym małym wyjątkiem. W 1937 do I ligi awansowała - spuszczone rok wcześniej właśnie przez Ruch - Cracovia i... została mistrzem przerywając tylko na rok hegemonię „niebieskich”. Wicemistrzem wtedy został... drugi beniaminek - AKS Chorzów, a Ruch był „dopiero”

trzeci). Po roku jednak wszystko wróciło do normy. Także i w niedokończonym sezonie 1939 Ruch prowadził w tabeli. Po wojnie początkowo Ruch musiał uznać dominację klubów krakowskich, ale już od 1951 znów nastąpiła „era Unii” (bo pod taką nazwą występował wówczas Ruch). Tytuł w roku 1951 był lekko naciągany: w lidze niebiescy zajęli dopiero 6. miejsce. Zostali wyprzedzeni przez kilka klubów, w tym także i przez Cracovię, ale jakiś geniusz z centrali wymyślił, że mistrzem Polski zostanie zdobywca „socjalistycznego” Pucharu Polski, a nie „kapitalistycznej” ligi. A Puchar w 1951 zdobył właśnie Ruch. Kolejne tytuły były już jednak wywalczone w twardej walce na ligowych boiskach. Później Ruch musiał oddać pałeczkę „nowej śląskiej sile” - Górnikowi Zabrze. Kolejny tytuł Ruch zdobył w roku 1960. W decydującym o mistrzostwie w tym sezonie meczu (na 2 kolejki przed końcem) niebiescy spotkali się właśnie z Górnikiem. Mecz ten - rozegrany na Stadionie Śląskim w Chorzowie - to nie pobity do dzisiaj rekord frekwencji ligowej. Oglądało go 83 tysiące widzów!!! (czyli więcej niż w ubiegłym sezonie przyszło, na wszystkie mecze czołowych drużyn Amiki i Groclinu). Mecz wygrał Ruch i został mistrzem, a potknięcie górników wykorzystała Legia rozdziałając śląskie drużyny. Na kolejny tytuł Ruch czekał do sezonu 1973/74, by powtórzyć go po roku. Następny tytuł Ruch zdobył w sezonie 1978/79. Potem było już gorzej. Ruch balansował na krawędzi spadku - wychodząc jednak z apresji obronną ręką, aż do sezonu 1986/87. Wprawdzie Ruch zachował szansę, bo był faworytem w meczu barażowym z II-ligową Lechią Gdańsk, ale „niebieskich” dobiła kuriozalna bramka (**Janusz Jojko** nie atakowany przez nikogo wyrzucając piłkę wrzucił ją sobie do bramki. (Ciekawostka - w meczu Cracovia - Ruch w roku 1969 - **Olek Paluch** wyrzucając piłkę z bramki trafił nią w głowę powracającego **Ryszarda Sarnata**, i w ten sposób Sarnat strzelił swoją drugą bramkę w tym meczu - niestety nie w tą stronę, w którą byśmy chcieli. Ale... ten mecz nie decydował o spadku). Jojko w Ruchu już nigdy więcej nie zagrał. Po spadku pod wodzą **Jerzego Wyrobka** Ruch powtórzył wyczyn Cracovii z roku 1937. Wygrał w cuglach II ligę



Wyniki dotychczasowych meczów Cracovia - Ruch (u siebie i na wyjeździe): 1922 7-0 i 8-2 (półfinał MP), 1928 2-2 i 4-1, 1929 0-3 i 0-0, 1930 3-0 i 0-1, 1931 4-1 i 2-4, 1932 1-3 i 1-1, 1933 1-4 i 1-3, 1934 0-3 i 1-3, 1935 0-3 i 1-1, 1937 4-2 i 1-1, 1938 3-2 i 0-4, 1939 2-5 i 1-5, 1948 0-4 i 2-1, 1949 3-3 i 2-2, 1950 1-2 i 3-3, 1951 0-1 i 2-1, 1952 1-0 i 1-2, 1953 1-2 i 0-0, 1954 2-1 i 0-2, 1958 0-5 i 1-2, 1959 5-1 i 0-3, 1961 1-3 i 1-4, 1962 1-1 i 1-3, 1966/67 1-0 i 0-3, 1969/70 2-4 i 1-1 (ten drugi mecz był 500. meczem Cracovii w I lidze), 1982/83 0-1 i 0-0, 1983/84 1-0 i 0-2. Razem w 56 meczach mistrzowskich: w Krakowie: 10 zwycięstw Cracovii, 3 remisy, 14 zwycięstw Ruchu, bramki 46-56; w Chorzowie: 4 zwycięstwa Cracovii, 9 remisów, 14 zwycięstw Ruchu, bramki 34-57; ogółem: 14 zwycięstw Cracovii, 12 remisów, 28 zwycięstw Ruchu, bramki 80-113.

W Pucharze Polski: 1953 2-0, 1967/68 0-3.

i jako beniaminek - zdobył mistrzostwo Polski. Był to jednak ostatni tytuł niebieskich w historii. Później było już tylko gorzej. Kolejna degradacja spotkała Ruch w sezonie 1994/95. Ponownie ściągnięto trenera Wyrobka. I znów po roku Ruch pojawił się w ekstraklasie. Tym razem jednak wiele nie zwojował. Cudem utrzymał się bowiem w ekstraklasie (tylko lepszym bilansem bezpośrednich meczów z mającym tyle samo punktów Bełchatowem). Jeszcze jeden zryw nastąpił w sezonie 1999/00 (3. miejsce w lidze), ale potem Ruch spadał coraz ni-

żej. Aż po raz trzeci wylądował w II lidze. I znów ściągnięto trenera Wyrobka. Czyżby działacze wierzyli w „do trzech razy sztuka”?

14 tytułów mistrzowskich (w sezonach: 1933, 1934, 1935, 1936, 1938, 1951, 1952, 1953, 1960, 1967/68, 1973/74, 1974/75, 1978/79, 1988/89) to nie wszystko. Ruch reprezentował Polskę także w rozgrywkach europejskich: dotarł do finału Pucharu Miast Targowych (Intertoto), oraz do ćwierćfinału PEMK (poprzednik Ligi Mistrzów) i do ćwierćfinału Pucharu UEFA. Po tegorocznej degradacji Ruch doznał pewnego osłabienia. Odeszli: najlepszy strzelec - **Damian Gorawski**, niezły napastnik - **Łesza Rechiaszwili**, pomocnik - **Marcin Narwojz** oraz **Sergiusz Wiechowski**, **Bartłomiej Jamróż**, **Tomasz Kulawik** i **Jacek Matyja**. Na ich miejsce pozyskano **Piotra Bajere**, **Frantyszka Kundrę** i **Piotra Pierścionka** (poza pierwszym - zawodników raczej nieznanymi). Po nieudanych testach w innych drużynach - wrócili też na Cichą **Edward Cecot** i **Aaran Lines**.

Wyrobkowi udało się utrzymać trzon drużyny. Trudno jednak wyrokować coś o formie Ruchu. W sparingach ze słabymi przeciwnikami wypadł niezle, jednak już nieco silniejsi: II-ligowa

Szczakowianka i III-ligowy Kolporter Korona bezlitośnie obnażyli braki „niebieskich”. Trudno też wyrokować o formie „niebieskich” po efektownym zwycięstwie 3-0 w Stargardzie. Spotkali się bowiem z jedną ze starszych drużyn II ligi, na dodatek sparaliżowaną tremą przed sławnym rywalem i jeszcze większą tremą w swoim dopiero drugim sezonie II-ligowym (poprzednio 14 lat temu). Nie wiadomo jednak jak położyłby się mecz, gdyby sędzia uznał prawidłowo strzeloną dla stargardzian bramkę (przy stanie 0-0). A nie uznał jej, bo kilka sekund wcześniej ktoś z „klatki kibiców” Ruchu wrzucił na boisko drugą piłkę. Więcej o formie niebieskich będzie można powiedzieć po meczu z innym beniaminkiem - Piastem.

Odbędzie się on jednak już po zamknięciu tego numeru.

W meczu I kolejki Ruch wygrał w Stargardzie z Błękitnymi 3-0 (1-0), a bramki strzelili Cecot, Malinowski i niezawodny Śrutwa.

Ruch, podobnie jak Cracovia, gra systemem 4-4-2. Najlepszymi zawodnikami obecnego Ruchu są: duet

napastników **Krzysztof Bizacki** i **Mariusz Śrutwa**, pomocnik

Lines, obrońca **Cecot** i obaj bramkarze -

Marek Matuszek i **Sebastian**

Nowak. Sylwetkę

„legandy niebieskich” - Mariusza Śrutwy - przedstawiamy w innym artykule. **(Miś)**



TWOJE BEZPIECZEŃSTWO GWARANTUJE



SUPOBER

Autoryzowany Serwis Gaśnic • Ochrona P.POŻ i BHP

Kraków, ul. Kapelanka 11
tel./fax (012) 269 21 60
kom. 0602 374 014
e-mail: supober@interia.pl

Usługi: przeglądy, konserwacja, naprawa gaśnic i sieci hydrantowych, opracowanie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, szkolenia BHP i P.POŻ, doradztwo i wyposażenie zakładów w podręczny sprzęt gaśniczy.

Handel: gaśnice i agregaty, znaki ewakuacji i P.POŻ, instrukcje BHP, węże i armatura hydrantowa, szafki, koce, apteczki oraz inny sprzęt P.POŻ. i BHP

Firma Supober jest współzałożycielem porozumienia POLSKA GRUPA P.POŻ. powołanego przez przedsiębiorstwa prowadzące działalność na terenie całej Polski w zakresie ochrony P.POŻ., ochrony mienia i środowiska.

BIURO HANDLOWE
02-838 Warszawa
ul. Raniurka 41
tel./fax (022) 643 68 16



W 83-letniej historii przez Ruch Chorzów przewinęło się 417 piłkarzy. Są wśród nich sławni reprezentanci jak: Ernst Otton Wiliński, Gerard Wodarz, Gerard Cieślik, Zygmunt Maszczyk, Bronisław Bula, Pior Buncol i wielu, wielu innych. Z piłkarzy grających obecnie „symbolem” dla kibiców jest jednak Mariusz Śrutwa.

Mariusz Śrutwa

Symbol „niebieskich”



Ten bramkostrzelny napastnik urodził się 15 lipca 1971 w Bytomiu. Jest wychowankiem tamtejszej Polonii, z której w roku 1991 przeszedł do Ruchu. Niebieskim barwom (poza rocznym, nieudanym zresztą, epizodem w Legii w roku 1999) pozostał wierny do chwili obecnej. Do tego stopnia, że gdy po nieporozumieniach z prezesem **Krystianem Rogalą** w lutym tego roku został z klubu usunięty – odrzucił wiele ciekawych ofert – twierdząc, że interesuje go tylko Ruch. Po dwóch miesiącach prezes prze-

prosił się z piłkarzem i Śrutwa wrócił na Cichą, gdzie gra z powodzeniem do dziś.

W polskiej I lidze Śrutwa rozegrał 281 meczów strzelając w nich 103 bramki (w sezonie 1997/98 był królem strzelców ekstraklasy). Grał także z Ruchem w II lidze (33 mecze w sezonie 1995/96) zdobywając 25 bramek (z 34 strzelonych wówczas przez Ruch), co dało mu tytuł króla strzelców II ligi. Śrutwa wystąpił również w pięciu meczach reprezentacji Polski (w latach 1996-98).

Mariusz Śrutwa (kсыwka „SuperMario”) to bardzo rzadki w ostatnich czasach przykład przywiązania do barw klubowych. Dodatkowo jest zawodnikiem kochającym klub nie zawsze odwzajemnioną miłością. Mimo, że chorzowski klub jest mu winien bardzo duże pieniądze – to Śrutwa właśnie po degradacji namawiał kolegów, aby nie odchodzili z zespołu. Ponieważ ma u nich duży mir – większość go posłuchała, dzięki czemu po spadku Ruch nie rozleciał się jak to bywa często z zespołami zdegradowanymi.

Piłkarz ma podpisany kontrakt z klubem do kwietnia 2004. Zawistni szeptaają, że zawodnik tak kocha swój klub, bo może sobie na to pozwolić. Jest to możliwe – piłkarz bowiem jest współwłaścicielem dobrze prosperującej firmy kominiarskiej, właścicielką firmy jest też jego żona – co pozwala mu traktować grę w piłkę jako przyjemność. Dzięki temu na boisku daje z siebie wszystko. Niejed-

nokrotnie jego bramki decydowały o losach meczu. Czasami jednak w grze puszczają mu nerwy i stąd duża liczba kartek, czy konfliktów z działaczami – choćby wspomniany wyżej zatarg z prezesem Rogalą, czy zwymyślanie sędziego po meczu z Zagłębiem Lubin (po którym został zawieszony przez PZPN na dwa mecze, ale karę już „odcierpił”, gdyż wliczono mu nierozegrany mecz I ligi z Pogonią i mecz pucharowy z Kolporterem Korona Kielce). Dużo kartek zbiera także za faule. Bardzo często jest karany przez PZPN za bezkompromisowe wypowiedzi o polskich sędziach, których nie darzy zbyt dużym szacunkiem.

Wysoki (182 cm) napastnik ma świetny instynkt strzelecki, stąd zdobywa gole w sytuacjach zaskakujących defensywę przeciwnika – jak na swój wiek (32 lata) jest także szybki. Strzela bramki prawie w każdym meczu – bez względu na formę i na to gdzie ustawi go trener. A grał już na każdej pozycji (nawet na bramce). To jego bramka w Stargardzie (na 3-0) dała Ruchowi pozycję lidera po pierwszej kolejce tegorocznych rozgrywek II ligi.

Wysoko ceni trenera **Jerzego Wyrobka**, który pomógł mu, gdy poprzednio trenował Ruch, a Śrutwa akurat wtedy miał słabszy okres gry. Z piłkarzy w klubie najbardziej przyjaźni się z **Krzysztofem Bizackim** i **Edwardem Cecotem**. Jego zdaniem najgroźniejszym konkurentem walce o awans do II ligi dla Ruchu będzie GKS Bełchatów. Nie lekceważy jednak Cracovii. W jednym z przedsezonowych wywiadów powiedział: – Co do Cracovii i Piasta to z taktycznych względów lepiej byłoby się z nimi spotkać w połowie sezonu, gdyż wiadomo, że niezależnie od ligi, beniaminek na początku rozgrywek jest najtrudniejszą przeszkodą do zdobycia.

Nerwowość na boisku, w życiu pozasportowym Śrutwa jest osobą bardzo spokojną. Jest wzorowym mężem (od 10 lat) i dobrym ojcem dla 6-letniej Marty. W życiu – odwrotnie niż na boisku – nigdy nie puszczają mu nerwy i cechuje go żelazna odporność psychiczna. Być może dlatego, że wcześniej stracił rodziców (ojciec piłkarza zmarł, gdy miał on 7 lat, matka – gdy liczył sobie lat 21). Zawistnych przyjaciół denerwuje nieco jego przesadna pedanteria.

(miś)

inteligo

Otwórz konto przez strony:
www.cracovia.krakow.pl,
www.cracoviakrakow.com
wspomóż Cracovię

www.fotoarte.com.pl

foto
arte

ul. Św. Tomasza 24

FOTOVIDEO

(1 2) 4 2 9 4 2 2 9 0 5 0 3 7 7 3 7 3 7

100 zł bonus na realizację reportażu ślubnego fotovideo.



Vigo

Producent odzieży sportowej poleca:

-  profesjonalne stroje meczowe i treningowe
-  dresy
-  ortaliony
-  getry

Przedstawiciele na terenie Małopolski:

KRAKSPORT
31-564 Kraków
Al. Pokoju 32

SPORTIWI
30-063 Kraków
Al. 3 Maja 7

www.vigo-sport.pl



„WYSPA SKARBÓW”

Meble używane z Niemiec i Holandii.
Centrum Handlowe Świt os. Teatralne 10

5%
rabatu

Trudny sezon

Wiele radości przysporzyli swoim kibicom w minionym sezonie futboliści Cracovii. Pierwsza drużyna awansowała na zaplecze ekstraklasy, natomiast rezerwy „Pasów” prowadzone obecnie przez trenera **Roberta Mazanka**, który przejął drużynę po trenerze **Robertcie Jończyku**, zagrają w sezonie 2003/2004 w IV lidze. Dzięki sponsorom, głównie firmie ComArch, która od niedawna jest współwłaścicielem klubu, możliwy był awans organizacyjny, a co za tym idzie – sportowy. Druga drużyna Cracovii rozpoczęła sezon od porażki na wyjeździe z Dalinem Myślenice, a w najbliższy weekend czeka ją IV ligowy debiut na własnym boisku. Już w drugiej kolejce „Pasy” zagrają derby Krakowa przeciwko ludwinowskiej Garbarni. Zespół nie został uszczuplony przed sezonem. Do drużyny dołączyli obrońca **Patryk Kozuch** z Dalinu Myślenice i pomocnik **Michał Raś**. Z zało-

żenia – w drugiej drużynie „Pasów” zagrają wyróżniający się juniorzy, którzy będą mieli szansę ogrywania się na seniorskim szczeblu, a także zawodnicy z szerokiej kadry Cracovii, którzy nie znajdują aktualnie miejsca w pierwszej drużynie. Rezerwy „Pasów” czeka trudny sezon. Jako beniaminek, będą grali z ogranymi, mocnymi IV ligowymi zespołami jak wspomniana Garbarnia, Dalin Myślenice, Świt Krzeszowice; ale i z nie ukrywającym swych aspiracji Kmitą Zabierzów. Na co stać będzie tych w większości młodych (urodzonych w połowie lat 80.) zawodników? Trudno odpowiedzieć już teraz na takie pytanie. Najważniejsze jest by ci młodzi gracze nabywali doświadczenia, posmakowali ligowej piłki w seniorskim wydaniu i aby w przyszłości skorzystała na tym pierwsza drużyna.

CRACOVIA II: bramkarze: Sebastian Regulski (85), Jan Zachariasz (86);

obrońcy: Piotr Ciągwa (84), Bartłomiej Jamróz (84), Patryk Kozuch (85), Łukasz Kupczyński (80), Tomasz Madoń (85), Dominik Witek (85); pomocnicy: Bartłomiej Biegajło (85), Dawid Bogacz (85), Jakub Gajewski (85), Rafał Socha (83), Michał Suchan (85), Gabriel Kolasas (85), Michał Raś (85); napastnicy: Dominik Błaś (79), Mirosław Kaczor (80), Rafał Turecki (83). Trenerem jest Robert Mazanek; kierownikiem drużyny **Krzysztof Wawrzyniecki**.



Z łoży VIP

Jestem międzynarodowym sędzią FIS, wszakże narciarskim nie piłkarskim, ale posiadam wyrobione poczucie sprawiedliwości i odpowiedzialności za podjętą decyzję. Orzekając zaistniałą sytuację zawsze zdawałem sobie sprawę z konsekwencji popełnionego błędu, czyli z wyrządzonej krzywdy, której nie da się naprawić.

My, sędziowie narciarscy, przez wyświechtanie naszych not natychmiast jesteśmy poddawani osądowi widzów. Na jaw wychodzi kto nadaje się do sędziowania. Jest jeszcze jedno, sędzia popełniający błąd np. różnicy dwóch punktów w stosunku do innych arbitrow, zapomniatby na rok o sędziowaniu skoków.

Taki błąd można by porównać z błędem pana Witkowskiego z Warszawy podczas meczu Cracovia - Polar, który widząc wychodzącego na wolną pozycję Ankowskiego odgwizdał faul na Nowaku.

Jestem impulsywnym kibicem Cracovii, często zapominam i o swoim wieku, i dostojnej łoży, ale totrostwa nie lubię. Nie jestem sensatem, ani nie tworzę "teorii spiskowych", ale już niedopuszczenie pasiastych strojów Cracovii, od samego początku mogło, co niektórym, bardzo źle się kojarzyć.

Przypomniało mi się sędziowanie w Staszowie. Nie odgwizdany karny, brutalne skopanie Nowaka przy chorągiewce, a potem pokazanie mu czerwonej kartki i brutalne niczym nie usprawiedliwione zachowanie policji.

Piszę o tym dlatego, że jakiegokolwiek ordynarne zachowania na stadionach piłkarskich są zawsze następstwem złego sędziowania.

Parę słów komentarza wymaga również sprawa premii za niedoszły mecz z Niedźwiedziem, Szanowni Państwo złe prawo tworzy zawsze niesnaski i niesmak. Nie ubieram się w togę obrońcy, mnie poklask już nie jest potrzebny, ale jeżeli jest powiedziane, że za zwycięstwo jest premia i tyle punktów zapisano Cracovii to "słowo się rzekło, kobyłka u płotu" wg starego powiedzenia i trzeba płacić.

Czy jeżeli te trzy punkty za walkower decydowałyby o awansie, to byłaby dyskusja?

Jeżeli natomiast jest powiedziane w regulaminie wyraźnie: za zwycięski, rozegrany mecz - to co innego - premii nie ma.

Zawsze z wyrazami szacunki

inż. Jerzy Bielawa



**WYPOCZYWAMY RAZEM
JUŻ 14 LAT**

SAMOŁOTEM Z KRAKOWA

KRETA, RODOS, PÓŁWYSEP HALKIDIKI

AUTOKAREM Z 26 MIAST

GRECJA, HISZPANIA, CHORWACJA, BUŁGARIA

WYCIECZKI OBJAZDOWE

**GRECJA, HISZPANIA, WŁOCHY, CHORWACJA,
FRANCJA, ANGLIA**

I INNE - 21 CIEKAWYCH PROGRAMÓW

DOJAZD WŁASNY:

**209 HOTELI I APARTAMENTÓW
W CAŁEJ EUROPIE**

WYNAJEM LUKSUSOWYCH AUTOKARÓW

**31-062 Kraków, ul. Dietla 37
tel. 422 13 20, 428-43-90, 428-43-91
e-mail: delta@delta-travel.com.pl
www.delta-travel.com.pl**

Adam Czuba po raz drugi z rzędu mistrzem Polski

Dotrzymał słowa

- W ubiegłym roku po zdobyciu mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim zapytałem o Twoje plany na przyszłość. Odpowiedziałeś, że chciałbyś powtórzyć ten sukces w następnym roku. I słowa dotrzymałeś.

- Tak, udało mi się to zrobić. Myślę, że nie było łatwiej niż w ubiegłym roku, ponieważ trasa w Książu koło Wałbrzycha była trudniejsza no i konkurencja była większa. W tym roku jednak więcej trenowałem i miałem znacznie wyższą formę niż w zeszłym sezonie. Już na pierwszym okrążeniu udało mi się uzyskać przewagę nad rywalami. Na każdym następnym „kółku” dokładałem parę następnych sekund. Wyścig ukończyłem z przewagą półtorej minuty nad następnym zawodnikiem.

- Zapewne cieszy to twoją małżonkę Kasię. Jak Pani przeżywała walkę na trasie, a później zwycięstwo męża?

- Bardzo się denerwowałam, choć wiedziałam, że mąż sporo trenował i osiągnął wysoką formę. Chciałam, aby powtórzył sukces z ubiegłego roku i żeby udowodnił, że rzeczywiście jest najlepszy. Mimo zdenerwowania, dopingowałam męża. Jestem bardzo zadowolona, że zdobył mistrzostwo po raz drugi. Mam nadzieję, że w przyszłym roku zdobędzie złoty medal po raz trzeci.

- A co o sukcesie taty sądzi syn Dawid?

- Jestem dumny i szczęśliwy z tego powodu. Niech wygra także i w następnym roku.

- Wiadomo, że na sukces trzeba solidnie zapracować. Czy treningi, starty w wyścigach i niezbędne zakupy sprzętu nie wpływają ujemnie na status majątkowy rodziny?

- Na pewno tak, ale większość ludzi ma jakąś pasję i wydaje na nie pieniądze. Można

powiedzieć, że moją pasją jest właśnie kolarstwo. Moja rodzina na szczęście jest w miarę wyrozumiała, choć nie wie o wszystkich wydatkach. Sprzęt jest dosyć drogi, a wiadomo, że trudno jest o sponsorów i są trudne czasy. Skomplikowana jest także sprawa wyżywienia - musi być przecież bogate w wiele różnych składników. W tym przypadku pomaga mi oczywiście moja żona. Poza tym treningi. Muszę często rezygnować z życia towarzyskiego. Pozostaje praca zawodowa, treningi i rodzina. To wszystko trzeba pogodzić.

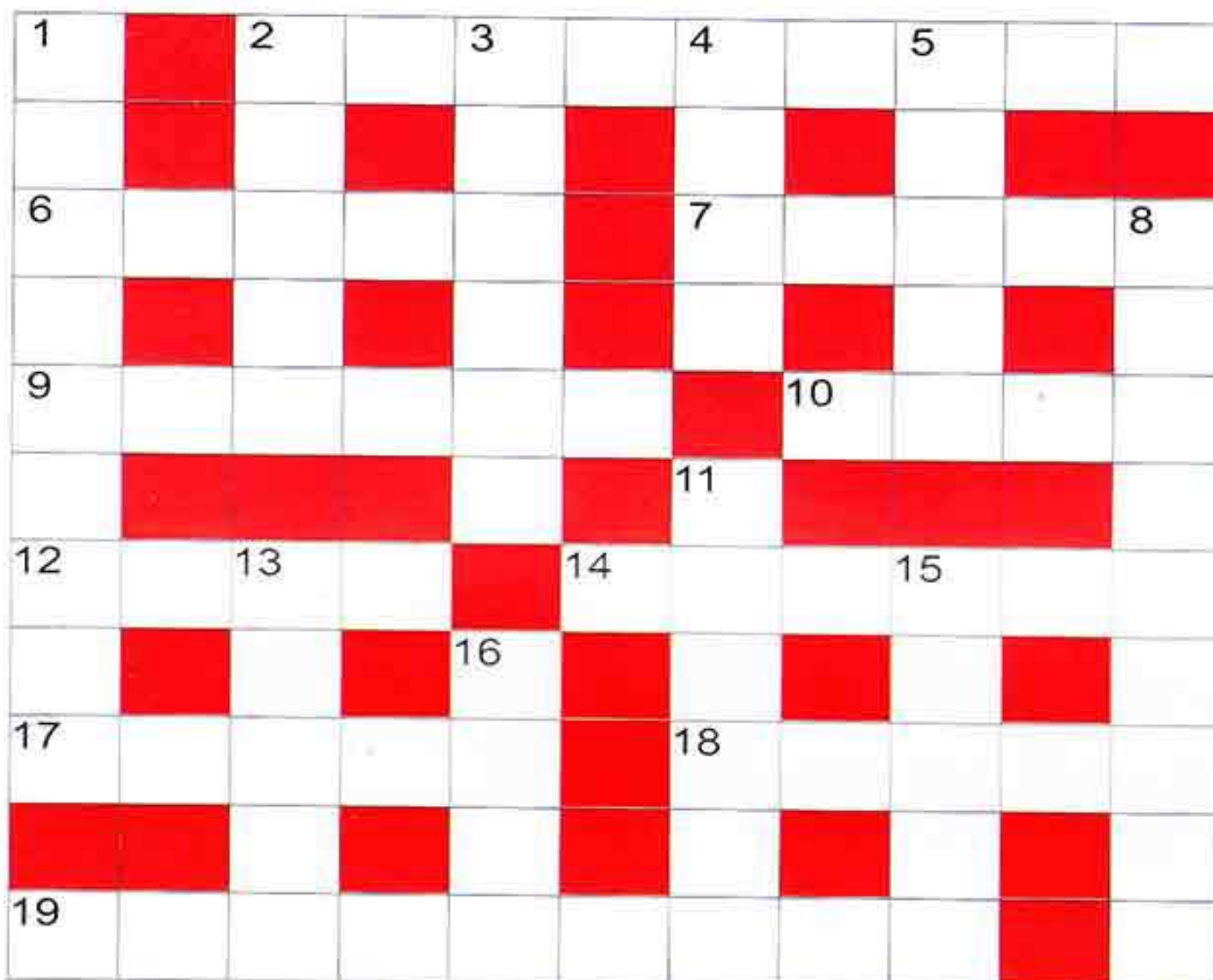
- To Twoje drugie mistrzostwo Polski, a zarazem piętnasty tytuł zdobyty przez kolarza Cracovii w historii. Czy sądzisz, że uda Ci się zwyciężyć po raz trzeci w 2004 roku?

- Dosyć świeże to drugie mistrzostwo... Staram się nie myśleć o trzecim. Jeżdżę jednak na wiele wyścigów i dbam o dobrą formę. Na pewno poważnie pomyślę o tym już w grudniu, gdy rozpocznę przygotowania do nowego sezonu. Wiem, że corocznie przybywa coraz więcej zawodników, a więc konkurencja wzrośnie. Mimo to chciałbym ponownie poczuć smak zwycięstwa.

Rozmawiał **Seweryn Ratajczak**



KRZYŻÓWKA



PIONOWO:

- 1) Najlepszy piłkarz Europy w 1957.
- 2) Polski pomocnik na MŚ'38.
- 3) Sponsor Legii Warszawa.
- 4) Lokalny rywal Lazio.
- 5) Bramkarz Argentyny na MŚ'94.
- 8) Król strzelców MŚ'90.
- 11) Klub ze Splitu.
- 13) W pomocy MU.
- 15) Bułgarski stoper na MŚ'66, 70 i 74.
- 16) Pomocnik niemiecki na MŚ'90.

POZIOMO:

- 2) Kolumbijski klub z siedzibą w Cali.
- 6) Partner Teofilo Cubillasa w latach 70.
- 7) Obrońca Anglii na MŚ'82.
- 9) Zatrudniony do zarządzania klubem.
- 10) Siedziba luksemburskiego Jeunesse.
- 12) Klub z Gdyni.
- 14) Ernst, słynny austriacki trener.
- 17) Klub z Irlandii Południowej.
- 18) Kapitan mistrzów świata z 1994.
- 19) Rozgrywający ZSRR na MŚ'86.

Rozwiązania (całą krzyżówkę) można nadsyłać do końca sierpnia na adres: redakcja „Pasów”, ul. Kraszewskiego 33, 30-111 Kraków. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



31 lipca została podpisana umowa pomiędzy Pawłem Misiorem, prezesem MKS Cracovia SSA a Mariuszem Kluzem, prezesem firmy Greinplast Bis. Umowa dotyczy sponsorowania sekcji piłki nożnej przez rok. Jest ona korzystna dla obu stron. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że udało się pozyskać nowego sponsora.

Firma GREINPLAST jest firmą Polską, nie posiadającą żadnego kapitału zagranicznego, co mogłaby sugerować chociażby nazwa naszej firmy. Przy tworzeniu naszych wyrobów korzystaliśmy z pomocy zachodnich koncernów chemicznych takich jak: BAYER, BASF, DOW CHEMICAL, ALBERDINGK, ELOTEX, HOECHST, OMYA czy WAC-

KER. Ciągła współpraca z Politechniką Rzeszowską, Świętokrzyską oraz Instytutem Techniki Budowlanej pozwala nam na szybki, dynamiczny i zgodny z trendami na rynku rozwój technologii produkcyjnej. Postanowiliśmy, że nasze wyroby oprócz rozsądnej ceny charakteryzować będzie wysoka jakość oraz łatwość pracy z nimi. Stąd też parametry robocze naszych wyrobów są wypadkową współpracy naszego laboratorium z zachodnimi koncernami chemicznymi oraz opinią firm usługowo-wykonawczych mających, na co dzień kontakt z naszymi wyrobami. Nasza firma z dużą dynamiką dąży do ciągłego rozszerzenia swojej oferty z zakresie chemii budowlanej, jak również poszerzenia oferty kompletnych systemów dociepleń, tak by mogła służyć coraz szerszemu gronu klientów. Asortyment naszych wyrobów zawiera kompletne systemy dociepleń stosujące jako materiał termoizolacyjny zarówno styropian jak i wełnę mineralną. Na elewację zewnętrzną polecamy trzy rodzaje tynków. Tynki mineralne w dwóch fakturach i 4 uziarnieniach polecamy w palecie 6 kolorów standardowych, które można wymalować farbami silikatowymi GREINPLAST o 150 kompozycjach kolorystycznych. Kolejnym tynkiem jest tynk akrylowy występujący aż w 5 uziarnieniach i podobnie jak tynk mineralny w 2 fakturach. Kolorystyka tynków akrylowych wynosi 120 kompozycji kolorystycznych. Następnym rodzajem tynków elewacyjnych są tynki silikatowe, które oferowane są w 150 kompozycjach kolorystycznych. Na podpiwniczenia oferujemy rewelacyjne tynki mozaikowe o dwóch uziarnieniach i 60 kompozycjach kolorystycznych. Absolutną nowością w tym sezonie będą najprawdopodobniej tynki mozaikowe natryskowe, które imitują cegłę klinkierową, a posiadają naprawdę rewelacyjną cenę. Oferta obejmuje obecnie 4 kolory, które można skomponować z wieloma kolorami dostępnych fug. Nasza oferta obejmuje poza tym także wiele wyrobów gipsowych począwszy od klejów do płyt gipsowo-kartonowych (2 rodzaje), szpachli gipsowych suchych (3 rodzaje), mas szpachlowych mokrych, kończąc na tynkach gipsowych maszynowych. W ofercie znajdują się zaprawy murarskie, wyrównujące, ciepłochronne, do klinkieru, tynkarskie do nakładania ręcznego jak również maszynowego. Także kleje do płytek (4 rodzaje) wszelkiego rodzaju impregnaty silikonowe, preparaty dezynfekujące, kleje do bloczków i wiele innych wyrobów z zakresu chemii budowlanej. Mamy nadzieję, że wysoka jakość naszych wyrobów i rozsądna cena będzie dla Państwa odpowiednią ofertą.

Tempo

Do rozpoczęcia meczu pozostawała jeszcze godzina, a wsiąść do autobusów jadących Alejami w kierunku stadionu było już trudno. Przy kinie „Kijów” pojazdy niemal pustoszały, a im bliżej stadionu, tym więcej było ludzi. Przed kasami tasiecowe kolejki, podobnie zresztą jak przy wejściach z kołowrotkami. Ktoś tu i tam rzucił brzydkim słowem. Wyglądało na to, że organizatorów zaskoczyła trochę sześciopółtyśięczna frekwencja...

Na stadionowej koronie „wejściowe” niedogodności szły jednak w niepamięć. Obiekt - po zamontowaniu ponad tysiąca kolejnych krzesłek - prezentował się sympatyczniej, niż przed wakacjami. Widzom dość długo umiał czas **Aleksander Makino-Kobyliński**. Śpiewał o swojej Cracovii, było także ulubione przezeń „Ludwinowskie tango”.

W drugoligowej inauguracji błysnął jednak piłkarz, który przywędrował do Krakowa ze Stali Rzeszów. **Arkadiusz Baran** prawie bezbłędnie wywiązał się z roli defensywnego pomocnika. - Widać teraz, jak ważnym ogniwem naszej drużyny jest Arek. Gdy doznał urazu i musiał zejść z boiska, gra w drugiej linii trochę siadła - przyznał trener **Wojciech Stawowy**. - Należy jednak pochwalić decyzję piłkarza, który poprosił o zmianę, gdy poczuł, że nie może grać na pełnych obrotach. Na szczęście kontuzja nie jest poważna, to tylko stłuczenie mięśnia.

- Urazu doznałem jeszcze w pierwszej połowie i zastanawiałem się, czy nie zejść z placu już w przerwie. Przypomniał mi się jednak mecz z Hutnikiem. Wtedy zszedłem po 45 minutach, gdy wygraliśmy 2-0. Jak pewnie wszyscy pamiętają, skończyło się 2-5, więc teraz pomyślałem, że lepiej będzie, jak jeszcze trochę pogram - żartował Baran. O tym, że był postacią numer 1 pojedynku z Polarem, absolutnie nie chciał słyszeć. No, może tylko od prof. **Janusza Filipiaka**... - Grateś świetnie, naprawdę super - uradowany szef ComArchu chwalił piłkarza, gdy ten jako pierwszy wchodził po meczu do szatni. (11.8)

DZIENNIK POLSKI

- Przystępujemy do sezonu piłkarskiego z budżetem rządu 5 milionów złotych,

to kwota znacznie wyższa od przewidywanej jeszcze wiosną. To gwarantuje, że wszystkie umowy i kontrakty będą respektowane - powiedział na konferencji prasowej prezes MKS Cracovia SSA **Paweł Misior**.

W ostatnich dniach główny sponsor klubu, firma ComArch przejęła oficjalnie 28 procent akcji spółki (70 procent ma gmina Kraków, 2 procent KS Cracovia, Holding Komunalny), wpłacając do kasy 3 miliony złotych. - Od kilku dni nasza spółka nie ma ani złotówki zadłużenia, spłaciliśmy wszystkie długi w urzędzie skarbowym, w ZUS - mówił Paweł Misior. To oddłużenie dobrze rakuje, pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość. Jeszcze wiosną była w spółce bieda, teraz mamy płynność finansową. Cracovia chce przyciągnąć do siebie jak najwięcej sponsorów, z myślą o tym powstaje Rada Sponsorów Sekcji Piłki Nożnej, na jej czele ma stanąć **Marek Golemo** w firmy Auto Centrum Golemo, która znacznie podniosła swój wkład finansowy. Znaczną pozycję w budżecie, kilkunastoprocentową, stanowią wpływy z biletów i kartetów. Tych ostatnich sprzedano ok. 500, prezes ma nadzieję, że pójdzie ich ok. 1000 (będą sprzedawane do końca sierpnia, po obniżonych cenach). Spółka chce przejąć całkowitą kontrolę nad pamiątkami klubowymi. Będą musiały być autoryzowane przez klub, chodzi o to, by - jak powiedział prezes - w sprzedaży nie ukazywały się głupie pamiątki. Zwiększa tempo tygodnik „PASY”, ma się ukazać blisko 20 numerów, na każdy mecz osobny numer.

Czego szefostwo spółki oczekuje od piłkarzy? - Wysokiego miejsca i dobrej gry - skwitował krótko Misior. - Nie mówimy o awansie, bo w tym sezonie jest kilka mocnych zespołów z aspiracjami I-ligowymi. Choć jeśli nadarzy się okazja, to trzeba ją wykorzystać! Jesteśmy ambitni i głodni dobrych wyników.

(9.08)

Tempo

BYŁ GWIAZDĄ w trzeciej lidze, zaczyna pracować na taki status na wyższym poziomie. Kibice Cracovii nie mogą wyobrazić sobie zespołu bez **Pawła**

Nowaka, który już w pierwszym meczu z Polarem udowodnił, że może być prawdziwym liderem drużyny „Pasów”. - Nie zgodzę się z takim stawianiem sprawy, bo w naszej ekipie nie ma liderów. Liczy się kolektyw - stwierdził z przekonaniem błyskotliwy pomocnik. - Każdy z nas czuje się odpowiedzialny za wynik, nie ma przywódców i wydaje mi się, że taki układ jest dobry.

- Pojawiło się zdenerwowanie przed inauguracyjnym meczem?

- W moim przypadku - nie. Owszem, była niepewność, ale to uczucie pojawia się zawsze po okresie przygotowawczym, bo nie wiadomo do końca, na co drużynę stać.

- A to ciekawe, bo znacznie bardziej doświadczony pański kolega, Kazimierz Węgrzyn, przyznawał, że dopadła go lekka trema przed pierwszym występem.

- Wydaje mi się, że w jego przypadku można to rozpatrywać w nieco innych kategoriach. Dla niego to był pierwszy występ w nowej drużynie i przed nowymi kibicami. A zresztą w trakcie meczu nie było widać, żeby miał jakąkolwiek tremę.

- W trakcie przygotowań, nie tylko tych ostatnich, zdarzało wam się często wygrywać sparingi z zespołami z pierwszej ligi. To był wymierny wykładnik możliwości zespołu?

- Myślę, że te spotkania udowodniały nam, iż niewiele brakuje nam do najlepszych. Może nasi rywale traktowali spotkania towarzyskie ulgowo, ale mimo wszystko dawały nam one większą pewność siebie. Zresztą mecz z Polarem pokazał, że nie musimy się obawiać rywalizacji w drugiej lidze. Znamy swoją wartość i jeśli do każdej konfrontacji będziemy podchodzić odpowiednio zmobilizowani, to nie powinno być źle.

- Powiedział pan wcześniej, że nie zwracacie uwagi na inne zespoły. Jednak chyba ma pan swoich faworytów rozgrywek?

- O, jest wiele zespołów, które będą chciały wywalczyć awans. Jest Arka Gdynia, Zagłębie Lubin, Ruch Chorzów. Podejrzewam, że nawet Szczakowianka, która zaczyna na minusie, będzie się liczyć w rywalizacji. Tym lepiej dla kibiców, bo liga będzie atrakcyjna, a jej poziom wysoki.

(12.08)

COMARCH

SYSTEMY INFORMATYCZNE

Wydawca: Stowarzyszenie
„Cracovia – Grupa 100”

Redaktor odpowiedzialny: Alan Smithee

Skład redakcji: Bartłomiej Juszcak, Marcin Karwiński, Adam Olszowski,
Bartłomiej Bil, Piotr Doległo, Krzysztof Sabor, Filip Melechowicz

Fotoskład: Adaś Miauczyński **Projekt plastyczny:** Ryszard Szokalski

Foto: Bartłomiej Bil, Maciej Gillert, Aleksander Pułczyński, Stanisław Malec

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia,
ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków, e-mail: pasy@cracoviakrakow.com

Miesięcznik „PASY” kupisz: „Pub Enigma”, ul. Miodowa 44, Pub „Wilcza Jama”, ul. Klonowica 2, kiosk
ruchu Rondo Mateczny (kierunek Wola Duchacka), MKS CRACOVIA, ul. Kraszewskiego 33, Sklep wielo-
branżowy ul. Na Kozłowiec 18b, Wieliczka - ul. Dembowskiego (parking główny obok restauracji „U Kmity”)

KONTO GRUPY 100

MILLENNIUM BIG Bank S.A.

nr 95116022020000000033392702

PRENUMERATA „PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych prze-
kazach”) oraz pytania kierujcie do nasze-
go przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33,
e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Prenumerata roczna - 10 numerów wraz
z kosztami listów poleconych! - 90 zł!

Egzemplarze pojedyncze - TYLKO 5
zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony).

Można zamawiać wysyłkę hurtem.

ROBAN

Tanie zakupy...

Nasze sklepy:

Kraków

ul. Rynek Podgórski 15 - pow. 120 m²,
tel. (12) 2961996

ul. Słomiana 17 - pow. 160 m², tel. 0 605415507

os. Kościuszki 65 - pow. 170 m², tel. (12) 2940694

ul. Jabłonowskich 9 - pow. 180 m², tel. (12) 4300987

os. Teatralne 19 - pow. 900 m²,

tel. (12) 6855717, 6805320

os. Piastów 41 - pow. 80 m², tel. 0 605914136

ul. Komandosów 1 - pow. 150 m², tel. 0607663410

os. Oświecenia 21 - pow. 70 m², tel. 0609126145

ul. K. Wielkiego 60 - pow. 250 m², tel. (12) 2945505

ul. Rakowicka 12 - pow. 200 m², tel. 0 607083400

ul. Długa 50 - 120 m², tel. (012) 4233226

Olkusz

ul. K. Wielkiego 12 - pow. 250 m², tel. (32) 2670696

ul. Sławkowska 5 - pow. 150 m², tel. 0 605415508

Nowy Sącz

ul. Sobieskiego 24-MERKURY - pow. 250 m²,

tel. (18) 5475157

ul. Długosza 73 - pow. 400 m², tel. 0609817276

ul. Lwowska 70a - pow. 80 m², tel. 0 605557250

Limanowa

ul. Jana Pawła II 30 - pow. 50 m², tel. 0 605570493

Rabka

ul. Kliszczaków 1 - pow. 180 m², tel. (18) 2670696

Skawina

ul. Rynek 8 - pow. 140 m², tel. 0 607083402

Bochnia

ul. K. Wielkiego 24 - 200 m², tel. 0691729139

Proszowice

al. 3-go Maja 74 - pow. 250 m², tel. 0 691729129



PEUGEOT

www.golemo.peugeot.com.pl

przyjmujemy
w rozliczeniu
samochody
używane



W naszej ofercie
Znajdziesz także pozostałe
nowe samochody **PEUGEOT**
206, 206 SW, 206 CC,
307 SW, 307 Kombi, 406, 406 Kombi,
607, 807, PARTNER, EXPERT,
BOXER

**Samochód
Roku 2002**



OKAZJE LWA
używany-gwarantowany

- Roczna gwarancja bez limitu kilometrów
- Świadectwo Stanu Technicznego
- Opieka 24h Assistance
- Sprawdzony w 73 kluczowych punktach wg standardu Peugeot
- Specjalna oferta ubezpieczeniowa
- Udokumentowane pochodzenie

Auto Centrum Golemo

SALON, SERWIS, STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kraków, ul. Grota Roweckiego 6

Salon - tel. (12) 269 22 52, Serwis - tel. (12) 269 22 82

Stacja kontroli pojazdów - tel. (12) 269 28 52